

(Gazzetta dello Sport - A.Pugliese) A jeśli na koniec przyjdzie dwóch? Tak, gdyż finalny projekt Romy w sprawie rozwiązania problemu lewej obrony to właśnie przewiduje: Digne plus Adriano lub Adriano plus Digne, jak kto woli. Zmieniając kolejność, rezultat jest taki sam. Wynik musi być oczywiście jeszcze osiągnięty, w obydwu przypadkach: zarówno przy francuskim obrońcy (gdzie pracuje się nad wypożyczeniem z prawem wykupu), jak i Brazylijczykiem, gdzie właśnie Trofeo Gamper, jutro wieczorem, może mieć strategicznie znaczenie.

Roma i Barcelona spotkają się dziś (gdy kierownictwo Giallorossich będzie uczestniczyć w kolacji z okazji gali zorganizowanej przez Blaugranę w związku z trofeum) i jutro, w dniu meczu. Celem jest przekonanie hiszpańskiego klubu do puszczania Adriano za około 3-4 mln euro plus ewentualne bonusy. Lewy obrońca ma już porozumienie z zespołem Giallorossich. O tym porozmawiają też dziś Paulo Affonso Neves, agent gracza i Barcelona. Hiszpanie liczą też na przedłużenie kontraktu obrońcy, który jednak chce odejść, aby grać. Co wówczas? Wówczas trzeba poruszać się poprzez Luisa Enrique, który w związku z zablokowanym mercato do stycznia, nie chce, aby odchodził ktokolwiek z kadry.

W międzyczasie dyrektor sportowy PSG, Olivier Letang przebywa w Mediolanie, gdzie w tych dwóch dniach przeniesie się też Walter Sabatini, być może przed wyjazdem do Barcelony. Dyrektor sportowy Romy postara się przekonać definitywnie Francuzów, aby oddali Digne na wypożyczenie z prawem do wykupu, nie z przymusem. Jednak dlaczego oprócz Digne Roma chce też Adriano? Gdyż brazylijski skrzydłowy może grać zarówno na lewej jak i prawej stronie. I rozwiązałby nie małe problemy Giallorossich, gdzie ostatnimi pozostały właśnie te związane z bocznymi obrońcami, po tym jak ułożono atak z Salahem i Dzeko (w tygodniu powinno się pojawić oficjalne potwierdzenie). Na prawej stronie Florenzi i Maicon, z różnych powodów, nie dają stuprocentowej jakości. Adriano gwarantowałby to, jako podobny gracz do Torosidisa, ale z większą jakością i ofensywnym zacięciem od Greka. Który, w przypadku przyjsia Brazylijczyka, musiałby niezwłocznie spakować walizki.

Autor: abruzzi